

Sygn. akt I ACa 28/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska (spr.) SA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. K.**

przeciwko **S. K., M. K. (1) i A. K. (1)**

o wydanie ewentualnie zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 29 października 2015 r. sygn. akt I C 1002/14

I. oddala apelację;

II. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Suwałkach adwokat A. G. wynagrodzenie w wysokości 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększone o stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce w postępowaniu apelacyjnym;

III. odstępuje od obciążania powódki kosztami instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

D. K. w pozwie skierowanym przeciwko S. K., A. K. (1) i M. K. (1) (spadkobiercom A. K. (2)) domagała się zasądzenia kwoty 150.000 zł albo przeniesienia na jej rzecz własności lokalu mieszkalnego o tej samej wartości, zakupionego przez A. K. (2) po śmierci spadkodawcy K. K. (1) (ojca powódki) oraz zwrotu kwoty 5.280,74 zł, która została wypłacona

przez A. K. (2) z konta bankowego K. K. (1). Podała, że jest jedyną spadkobierczynią K. K. (1) zmarłego w dniu (...) Świadkowie testamentu ustnego potwierdzili, że zmarły powierzył A. K. (2) swoje oszczędności, zaznaczając iż ta ma za te środki kupić mieszkanie powódce. Nadto A. K. (2) po śmierci K. K. (1) dokonała z rachunku zmarłego dwóch wypłat: 2.870 zł w dniu 17 grudnia 2012 r. oraz 2.410,74 zł w dniu 9 stycznia 2013 r. Jako podstawę prawną roszczenia wskazała art. 1029 § 1 k.c. w zw. z art. 222 § 1 k.c. ewentualnie art. 405 k.c.

M. K. (1), S. K. i A. K. (1) wniesli o oddalenie powództwa. Wskazali, że zmarły K. K. (1) nie przekazywał A. K. (2) żadnych oszczędności, a środki na nabycie mieszkania nie pochodziły ze spadku, ale z wypłaconego ubezpieczenia w kwocie 96.000 zł. Odnośnie kwoty 5.280,74 zł podnieśli zarzut potrącenia, wskazując że ich poprzedniczka prawna z pobranej kwoty pokryła koszty zakupu nagrobka (5.000 zł) oraz stypy (3.500 zł).

Wyrokiem z dnia 29 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu w sprawie oraz przyznał ze Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika z urzędu adw. A. G. kwotę 3.600 zł (+ VAT) tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 14 września 2004 r. K. K. (1) oraz B. K. (rodzice powódki) zawarli umowę majątkową małżeńską wyłączającą wspólność ustawową małżeńską, a wyrokiem z dnia 13 listopada 2007 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie rozwiązał przez rozwód ich małżeństwo z winy K. K. (1), powierzając wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią D. K. obojgu rodzicom oraz ustalając miejsce pobytu dziecka przy matce, pozostawiając w dotychczasowej wysokości (500 zł miesięcznie) świadczenie alimentacyjne, do którego był zobowiązany K. K. (1).

Po rozwodzie, osobą bliską K. K. (1) była jego siostra A. K. (2). W obecności wieloletniej bliskiej przyjaciółki – M. Ł. (1), w ostatnich tygodniach życia, cierpiący na chorobę nowotworową K. K. (1) mówił, że chce, by A. K. (2) z ubezpieczenia po jego śmierci kupiła córce D. K. mieszkanie. Także w sporządzając testament ustny wyraził wolę, aby A. K. (2) kupiła mieszkanie dla D. K..

Postanowieniem z dnia 19 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w Olecku stwierdził, że spadek po K. K. (1) zmarłym w dniu (...)nabyła w całości na podstawie testamentu ustnego córka D. K. (sygn. akt I Ns 2013/13).

Pismem z dnia 31 stycznia 2013 r. A. T. na (...) S.A. poinformowała A. K. (2), że z tytułu śmierci ubezpieczonego K. K. (1) w oparciu o decyzję wydaną na podstawie polisy nr (...) wypłacono na jej rzecz kwotę 50.000 zł stanowiącą 100% sumy ubezpieczenia. Pismem z dnia 8 sierpnia 2013 r. (...) S.A. poinformowała A. K. (2) o przyznaniu świadczenia w wysokości 46.000 zł w oparciu o polisę nr (...) z tytułu śmierci ubezpieczonego K. K. (1). Sumy ubezpieczenia zostały przelane odpowiednio w dniach 1 lutego 2013 r. i 7 stycznia 2013 r. Po śmierci K. K. (1), A. K. (2) poniosła koszty zakupu nagrobka granitowego w kwocie 5.000 zł oraz związane ze stypą po zmarłym w kwocie 3.500 zł.

W dniu 13 marca 2013 r. A. K. (2) zakupiła od J. i C. małżonków T. mieszkanie o pow. 41,15 m² położone na ul. (...) w O. wraz z przynależnym udziałem w nieruchomości za cenę 105.000 zł, przy czym w akcie notarialnym zawarto oświadczenie, iż przedmiot umowy zostaje w całości nabyty z majątku osobistego A. K. (2) nabytego przez spadek. Przed przystąpieniem do aktu notarialnego A. K. (2) w obecności notariusza zastanawiała się nad tym, czy nabywcą mieszkania ma być D. K., czy ona. Ostatecznie przyjęła rozwiązanie, w którym nabywcą mieszkania była ona, a w przyszłości miał zostać sporządzony testament windykacyjny na rzecz powódki, do czego jednak nie doszło. Na prośbę A. K. (2) powódka znalazła mieszkanie przy ul. (...), uzgadniała też cenę. Także sprzedający byli przekonani, że nabywcą będzie powódka.

Pismem z dnia 3 stycznia 2014 r. powódka zwróciła się do A. K. (2) z żądaniem zapłaty kwoty 150.000 zł oraz kwot: 2.870 zł oraz 2.410 zł, podnosząc że na podstawie testamentu ustnego nabyła spadek po K. K. (1). W odpowiedzi A. K. (2) poinformowała, że ojciec powódki nie pozostawił po sobie żadnego majątku spadkowego, a świadczenia z polis ubezpieczeniowych nie stanowią masy spadkowej po zmarłym.

K. K. (1) przed śmiercią pracował, jako leśniczy leśnictwa P. Nadleśnictwa O., a jego ostateczne wynagrodzenie zasadnicze wynosiło 5.294, 52 zł brutto, plus dodatek funkcyjny - 882 zł.

W dniu (...)zmarła A. K. (2), a spadek po niej na podstawie ustawy nabyli: S. K., A. K. (1) i M. K. (1) po 1/3 każde z nich (postanowienie Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 25 września 2014 r. sygn. akt I Ns 644/14).

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stwierdził, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że w skład spadku po zmarłym K. K. (1) wchodziły środki pieniężne w kwocie 150.000 zł, za które poprzedniczka prawna pozwanych sfinansowała zakup mieszkania na ul. (...) w O. (art. 1029 § 1 k.c.).

Wskazał, że z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym przede wszystkim zeznań świadków wynikało, iż K. K. (1) wyrażał wolę, by A. K. (2) zakupiła mieszkanie D. K., jak również i to, że A. K. (2) zamierzała tą wolę wypełnić. Zdaniem Sądu powódka nie dostarczyła jednak dowodów wskazujących na to, że A. K. (2) dysponowała należącymi do zmarłego środkami w dochodzonej pozewm wysokości, ani też, że ostatecznie zakup mieszkania na ul. (...) w O. został sfinansowany z tych właśnie środków. Zwrócił uwagę, że zeznania świadków zeznających na tą okoliczność były nieprecyzyjne, wewnętrznie sprzeczne i dotyczyły w zasadzie jedynie przypuszczeń członków rodziny powódki, co do relacji majątkowych łączących K. K. (1) z A. K. (2). Dodał, że wprawdzie sprawiał on wrażenie osoby zamożnej, to jednak w rzeczywistości nie posiadał nawet własnej nieruchomości, a nadto poważnym obciążeniem dla jego budżetu była kosztowna terapia leczenia nowotworu. Zdaniem Sądu sama wysokość wynagrodzenia otrzymywanego przez zmarłego nie świadczy o tym, że zdołał zgromadzić oszczędności w kwocie 150.000 zł, zwłaszcza, że nie wskazują na to także wyciągi z jego rachunków bankowych z lat 2000-2013 r.

Sąd Okręgowy podkreślił, że z kolei pozwany udało się wykazać, iż A. K. (2) posiadała środki na zakup mieszkania pochodzące z polis na życie po zmarłym bracie w kwotach 50.000 zł i 46.000 zł. W myśl art. 831 § 3 k.c. suma ubezpieczenia przypadająca uprawnionemu nie należy zaś do spadku po ubezpieczonym. A. K. (2) była więc uprawniona do rozporządzania sumami ubezpieczenia zgodnie z własną wolą i nie miała prawnego, a jedynie moralny obowiązek zakupu mieszkania córce zmarłego brata.

Sąd uznał natomiast za zasadny, podniesiony przez pozwanych zarzut potrącenia (art. 498 k.c. w zw. z art. 499 k.c.), co do środków pieniężnych pobranych przez A. K. (2) z konta bankowego K. K. (1). Zauważył, że A. K. (2) pokryła koszty zakupu nagrobka oraz stypy po zmarłym, a w myśl art. 922 § 3 k.c. takie zwyczajowo przyjęte koszty należą do długów spadkowych. Dlatego też stwierdził, że wzajemne wierzytelności stron ulegają umorzeniu do wysokości wierzytelności niższej, którą była suma środków pieniężnych pobranych z konta bankowego.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, która zarzuciła Sądowi I instancji:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że zeznania świadków B. K., K. K. (2) i I. Ł. (1) nie polegały na prawdzie, a powódka nie dowiodła aby w skład spadku po K. K. (1) wchodziła kwota 150.000 zł.

2) poczynienie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i uznanie, że M. Ł. (1) uzyskała pożyczkę od A. K. (2), choć z jej zeznań wynikało, iż o pożyczkę zwróciła się do K. K. (1), a A. K. (2) ją jedynie fizycznie wypłaciła;

3) poczynienie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i uznanie, że zmarły K. K. (1) nie był osobą majątną, bowiem nie był właścicielem żadnej nieruchomości, nie korzystał z terapii niekonwencjonalnej z uwagi na jej koszt, a samo wysokie wynagrodzenie nie daje podstawy do przyjęcia, że zaoszczędził kwotę 150.000 zł;

4) naruszenie art. 247 k.p.c. przez prowadzenie dowodów przeciwko osnowie dokumentu i wykazywanie oświadczeń woli sprzecznych z treścią dokumentu, tj. na okoliczność, że środki na zakup lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w O. nie pochodziły ze spadku;

5) poczynienie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i uznanie, że kwota 98.000 zł na zakup lokalu mieszkalnego pochodziła z polis z ubezpieczenia na życie po zmarłym K. K. (1).

Wnosiła o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, albo jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy.

Wstępnie zaznaczyć należy, że Sąd I instancji oddalając powództwo w swoich rozważaniach jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał przepis art. 1029 § 1 k.c. podnosząc, że powódka nie wykazała jakoby w skład spadku po zmarłym K. K. (1) wchodziły środki pieniężne w dochodzonej pozwem w kwocie 150.000 zł.

W związku z tym zauważyć trzeba, że stosownie do przepisu art. 1029 § 1 k.c. spadkobierca może żądać, ażeby osoba, która włada spadkiem jako spadkobierca lecz nim nie jest, wydała mu spadek. W doktrynie i judykaturze zgodnie przyjmuje się, że wskazana norma prawna stanowi ochronę spadkobiercy faktycznego, który nabył spadek, ale nie włada spadkiem lub nie włada poszczególnymi przedmiotami do niego należącymi. Przyjęta konstrukcja przyznaje spadkobiercy powyższe roszczenie wyłącznie w stosunku do osoby, która włada spadkiem lub przedmiotami należącymi do spadku jako spadkobierca. Roszczenie takie będzie uzasadnione w szczególności wtedy, gdy spadkiem włada osoba, która albo w ogóle nie uzyskała stwierdzenia nabycia spadku, albo wprawdzie była wymieniona w takim postanowieniu, lecz sąd je uchylił. Roszczenie to natomiast nie przysługuje w stosunku do osoby, która władając spadkiem nie rości sobie do niego praw. W stosunku do tej ostatniej osoby spadkobierca może dochodzić roszczeń wyłącznie na zasadach ogólnych (M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 1226).

Dlatego też przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, należy w pierwszej kolejności odnotować, że ani sama A. K. (2), ani też pozwani w niniejszej sprawie jej następcy prawni, nigdy nie rościli sobie praw do spadku po K. K. (1) oraz nie kwestionowali praw powódki do tego spadku. Wprost wynika to z treści odpowiedzi na pozew. W realiach niniejszej sprawy podstawą prawną dochodzonego pozwem roszczenia mogły być zatem jedynie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W takim zaś przypadku, na powódce jako spadkobiercy, występującemu z roszczeniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie spoczywał obowiązek wykazywania wszystkich przesłanek, od których uzależnione jest roszczenie o ochronę dziedziczenia. Wystarczającym bowiem było wykazanie, że A. K. (2) (poprzedniczka prawna pozwanych) uzyskała bez tytułu prawnego korzyść kosztem spadku po K. K. (1).

Konieczną przesłanką roszczenia opartego na przepisie art. 405 k.c. jest istnienie współzależności pomiędzy powstaniem korzyści w majątku wzbogaconego, a uszczerbkiem w majątku zubożonego. Wzbogacony obowiązany jest bowiem do zwrotu tego, co wyszło z majątku zubożonego. Kwestią kluczową dla kierunku rozpoznania sprawy była zatem ocena materiału dowodowego zaprezentowanego przez strony w kontekście wykazania prawnomaterialnych przesłanek powództwa wpisanych w normę prawną z art. 405 k.c. i związany z tą oceną rozkład ciężaru dowodowego w sprawie (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.).

Podkreślenia wymaga, że obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) wynika z treści art. 6 k.c. Zgodnie z tym przepisem, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jest to podstawowa reguła dowodzenia mająca zastosowanie w postępowaniu sądowym. W procesie cywilnym strony mają więc obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności

(faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Niewątpliwie pierwszoplanowo należą do nich - w sprawach o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia - sama zasada oraz wysokość roszczenia.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że Sąd I instancji słusznie przyjął, że zaferowany przez powódkę materiał dowodowy nie pozwalał na ocenę, że w skład spadku po zmarłym ojcu powódki wchodziły środki pieniężne w dochodzonej pozwie kwocie 150.000 zł. Wprawdzie skarżąca kwestionowała te ustalenia, tym niemniej postawione w apelacji zarzuty dokonania naruszenia prawa procesowego, a w szczególności wadliwej oceny przez Sąd I instancji materiału dowodowego, przekroczenie granic jego swobodnej oceny i ostatecznie poczynienia ustaleń faktycznych z sprzecznych ze zgromadzonymi w sprawie dowodami, okazały się być nieuzasadnione.

Wbrew twierdzeniom skarżącej, ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie cechowała się dowolnością. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika bowiem, że Sąd orzekał opierając się o przedstawione przez strony dowody, obszernie zrelacjonowane i poddane szczegółowej analizie. Sformułowane przez pozwaną zarzuty mają wyłącznie charakter polemiki z oceną Sądu I instancji, przedstawiona zaś argumentacja jej nie podważa. Sąd omawiając poszczególne dowody wskazał i uzasadnił, które z nich uznał za wiarygodne, a którym wiary odmówił i w jakiej części. Oceny i wnioski w ten sposób powzięte nie budzą zastrzeżeń od strony poprawności oraz logiki rozumowania, nie sposób zatem uznać, aby były one dowolne i skutkiem tego wadliwe. Wobec braku potrzeby szerszego aprobującego odniesienia się do wywodów Sądu Okręgowego oraz ponownej oceny materiału dowodowego, nie uzupełnionego w postępowaniu odwoławczym, Sąd Apelacyjny dostrzega, że w zasadzie żaden z zawnioskowanych przez powódkę świadków nie był w stanie stwierdzić w oparciu o własną wiedzę, czy też zasłyszane informacje, że zmarły ojciec powódki pozostawił po sobie oszczędności w dochodzonej pozwym kwocie 150.000 zł. Wbrew temu, co twierdziła powódka żaden ze świadków poza wyrażeniem opinii o tym, że zarobkami K. K. (1) rozporządzała jego siostra A. K. (2), nie potrafił wskazać, czy i jakie kwoty w rzeczywistości zostały były jej przekazywane, a przede wszystkim w jakiej wysokości oszczędności pozostały na datę śmierci ojca powódki, a co za tym idzie mogły wchodzić w skład spadku. Trudno oprzeć się w tym zakresie jedynie na zeznaniach matki i brata powódki, skoro nie są one poparte innymi dowodami, nawet w postaci źródeł osobowych, pochodzących od osób postronnych. Wprawdzie świadkowie pozostawali w przeświadczeniu, że zmarły z racji osiągnięcia stosunkowo wysokich dochodów z wynagrodzenia za pracę, był osobą majątną i wyrażał wolę zakupu mieszkania swojej córce D. K., ale nawet takiej treści zeznania nie mogły stanowić dowodu o mocy pozwalającej na przyjęcie, że w skład spadku faktycznie wchodziła kwota 150.000 zł. Należy bowiem zauważyć, że ci sami świadkowie zeznali, że pieniądze te miały być lokowane na kontach bankowych (zeznania M. M., I. Ł., M. K.). Nadto byli również przekonani, iż w skład masy spadkowej wchodzi również nieruchomości w C., na której K. K. (1) zamieszkiwał i czynił na nią nakłady finansowe, a co do której okazało się, że nie była jego własnością, lecz należała do jego siostry. Ze złożonych w sprawie spadkowej wyciągów bankowych nie wynika, aby kwota 150.000 zł znajdowała się w dacie otwarcia spadku na koncie ojca powódki. Słusznie zatem Sąd Okręgowy podszedł do zeznań tej grupy świadków z dużą dozą ostrożności, uznając że tak ogólnikowe twierdzenia, oparte w zasadzie w dużej mierze o własne wyobrażenia o sytuacji majątkowej ojca powódki, nie miały wystarczającej mocy dowodowej, aby w oparciu o nie przyjąć, że w skład masy spadkowej po K. K. (1) wchodziła kwota dochodzona pozwym. Nie może zmienić tej oceny fakt, iż ojciec powódki udzielił przed śmiercią pożyczki M. Ł. w kwocie 12.000 zł, skoro brak jest dowodu, iż na datę otwarcia spadku kwota ta stanowiąc własność spadkodawcy, pozostawała w posiadaniu A. K. (2). Również prawidłowość ustalenia Sądu Okręgowego, co do kosztów terapii przeciwnowotworowej, której miał jakoby poddać się ojciec powódki, nie może mieć decydującego znaczenia dla ustalenia składu masy spadkowej. Z zeznań M. K. wynikało jedynie, że niekonwencjonalna terapia była dla niego za droga, choć jednocześnie twierdził, że ma dużą kwotę u siostry.

Trafnie natomiast, kierując się zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, nadał walor wiarygodności zeznaniom świadka M. Ł., uznając za najbardziej odpowiadającą prawdzie była przedstawiona przez nią relacja zdarzeń. Twierdziła ona mianowicie, że K. K. (1) bardzo zależało na zabezpieczeniu majątkowym córki i mówił on o potrzebie zakupu jej mieszkania, przy czym środki na ten cel miały pochodzić z uzyskanych sum ubezpieczenia, które miały zostać wypłacone A. K. (2) dopiero po jego śmierci. Za przychyleniem się do tej wersji zdarzeń przemawiały także inne okoliczności niniejszej sprawy, zwłaszcza relacje czasowe pomiędzy zakupem mieszkania, do którego doszło właśnie

dopiero po wypłacie na jej rzecz ubezpieczenia, do którego była uposażona. Zgodnie zaś z zasadą przyjętą w art. 922 § 2 k.c., nie należą do spadku prawa, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami. Z sytuacją taką mamy do czynienia w razie wskazania uposażonego lub zawarcia umowy ubezpieczenia osobowego na okaziciela i suma ubezpieczenia przypadająca uprawnionemu nie należy do spadku po ubezpieczonym (art. 831 § 3 k.c.).

Zauważyć przy tym wreszcie należy, że gdyby w rzeczywistości ojciec powódki, którego woli zakupu mieszkania na rzecz córki nie sposób kwestionować, rzeczywiście posiadał zgromadzone środki w ilości wystarczającej na ten cel, to nie było żadnych przeszkód, aby zrobił to jeszcze przed swoją śmiercią.

Dlatego też należało przyjąć, że Sąd Okręgowy w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, uwzględniającego zasady rozkładu ciężaru dowodu określone w art. 6 k.c., ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności (art. 277 k.p.c.), które wbrew twierdzeniom skarżącej, znajdują odzwierciedlenie w całokształcie zgromadzonego materiału dowodnego. Wywiedzione zaś przez Sąd I instancji, z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego skutki prawne, Sąd Apelacyjny uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał bowiem na przyjęcie, że w skład spadku po zmarłym ojcu powódki wchodziły środki pieniężne w dochodzonej pozwie kwocie 150.000 zł, a które bez podstawy prawnej weszły w skład majątku poprzedniczki prawnej pozwanych A. K. (2). Dlatego też przyjąć należało, że nie została spełniona konieczna przesłanka roszczenia opartego na przepisie z art. 405 k.c., jaką jest istnienie współzależności pomiędzy powstaniem korzyści w majątku wzbogaconego a uszczerbkiem w majątku zubożonego.

Zaznaczyć też należy, że – wbrew zarzutom skarżącej – Sąd I instancji w ramach gromadzenia materiału dowodowego nie dopuścił się naruszenia art. 247 k.p.c. polegający na dopuszczeniu dowodu przeciwko osnowie dokumentu. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż akt notarialny nie jest dokumentem, przeciwko któremu nie można prowadzić postępowania dowodowego, na co wskazuje chociażby art. 252 k.p.c. Wprawdzie zgodnie z art. 247 k.p.c. dowód ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną może być dopuszczony między uczestnikami tej czynności tylko w wypadkach, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności i gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy sąd uzna to za konieczne, jednakże zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem przepis ten nie stanowi przeszkody w dowodzeniu wad oświadczeń woli złożonych w formie pisemnej. Przede wszystkim uwadze skarżącej umknęło się zdaje, że ograniczenia dowodowe, przewidziane w art. 247 k.p.c. obejmują jedynie dokument urzędowy obejmujący czynność prawną, natomiast nie dotyczą dokumentu narratywnego zawierającego oświadczenie wiedzy, a więc dowodzenie jego niezgodności z prawdą może być przeprowadzone wszelkimi środkami dowodowymi. Takim też wyłącznie oświadczeniem wiedzy było, zawarte w akcie notarialnym z dnia 13 marca 2013 r. wyjaśnienie A. K. (2), że nabywa lokal mieszkalny za „fundusze pochodzące z jej majątku osobistego nabytego przez spadek”. Oczywiście przy tym powinno być, że oświadczenie to nie polegało na prawdzie, skoro w rzeczywistości nigdy nie nabyła ona spadku po zmarłym bracie.

Na marginesie jedynie Sąd Apelacyjny pragnie zauważyć, że istotnie okoliczności rozpoznawanej sprawy wskazują, iż A. K. (2) zobowiązała się do zakupu na rzecz powódki mieszkania ze środków pochodzących z ubezpieczenia po zmarłym. Podjęła również szereg czynności zmierzających w tym kierunku przez co powódka miała prawo pozostawać w przeświadczeniu o istnieniu takowego zobowiązania. Zobowiązanie to miało jednak charakter naturalny, co oznacza, że nie stanowiło zobowiązania w rozumieniu art. 353 § 1 k.c., zgodnie z którym zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. W wypadku zobowiązania naturalnego, ani dłużnik nie ma obowiązku spełnić świadczenia, ani wierzyciel nie ma prawa domagać się od niego jego spełnienia (wykonania zobowiązania). Pomimo więc bezspornego zobowiązania się przez A. K. (2) do zakupu mieszkania, miała ona jednak prawo od tego zamiaru odstąpić, zaś powódce nie służą jakiegokolwiek instrumenty prawne pozwalające na wymuszenia realizacji tego zobowiązania.

Wobec braku podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia albo jego uchylenia w kierunku postulowanym przez skarżącą, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania znajdowało swoje uzasadnienie w treści art. 102 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z takim właśnie szczególnie uzasadnionym przypadkiem. Zważyć bowiem należy, iż za nieobciążaniem powódki kosztami zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym przemawiała nie tylko sytuacja materialna skarżącej (powódka była zwolniona od kosztów sądowych), szczególny charakter niniejszej sprawy, jak również fakt, iż w toku niniejszego postępowania strona powodowa miała podstawy do subiektywnego przekonania o zasadności wniesionego przez nią środka odwoławczego.

(...)